



Wilibald Winkler (1933 – 2010)

Profesor Wilibald Winkler urodził się w Zabrze - Makoszowach 25 grudnia 1933 r. Swoją karierę zawodową rozpoczął w roku 1952 w *Elektrowni Miechowice*, jako technik - elektryk w Laboratorium Elektrycznym, zajmując się automatyką zabezpieczeniową i pomiarami elektrycznymi. Po ukończeniu zaocznych studiów inżynierskich na Wydziale Elektrycznym Politechniki Śląskiej został kierownikiem Laboratorium Elektrycznego w elektrowni, a jednocześnie kontynuował edukację na Wieczorowych Studiach Magisterskich Wydziału Elektrycznego Politechniki Śląskiej.

Pracę na uczelni, późniejszy jej rektor, rozpoczął w 1966 r. w Katedrze Sieci i Układów Elektroenergetycznych (później w Instytucie Elektroenergetyki i Sterowania Układów na Wydziale Elektrycznym). Po trzech latach obronił rozprawę doktorską zatytułowaną „*Przeniesienie sygnału napięciowego przez pojemnościowe przekładniki napięciowe w warunkach zwarciovych linii najwyższych napięć*” i uzyskał stopień doktora. Po kolejnych czterech latach - w 1973 r. - po napisaniu rozprawy habilitacyjnej „*Wpływ procesów przejściowych na działanie zabezpieczeń elektroenergetycznych z komparatorami amplitudy*” uzyskał stopień doktora habilitowanego. Badania eksperymentalne do pracy habilitacyjnej prowadził w firmie szwajcarskiej *Brown-Boveri & Cie* w Baden. W roku 1974 uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego i stanowisko docenta. W 1981 roku został profesorem tytularnym.

Profesor Winkler był autorem 10 książek i skryptów oraz ok. 140 artykułów i referatów, a także promotorem 9 doktoratów. Był wybitnym specjalistą w zakresie zabezpieczeń stacji i układów elektroenergetycznych. Tej tematyce poświęcona była książka wydana przez *Springer-Verlag* w języku niemieckim i angielskim, której był współautorem. Korzystają z niej między innymi studenci uczelni technicznych oraz pracownicy elektroenergetyki w wielu krajach europejskich i w Stanach Zjednoczonych.

W latach 1994 – 2003 pełnił funkcję dyrektora Instytutu Elektroenergetyki i Sterowania Układów na Wydziale Elektrycznym Politechniki Śląskiej. Od 1990 do 1996 roku piastował stanowisko Rektora Politechniki Śląskiej.

Prof. Wilibald Winkler wykładał na uniwersytetach w Republice Federalnej Niemiec i we Włoszech. Był członkiem Komitetu Energetyki PAN, CIGRE (w Grupie Roboczej 34 – Zabezpieczenia) oraz Komitetu Zabezpieczeń i Automatyki SEP, Honorowym Członkiem Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej oraz Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Wychował liczną kadrę

naukowców i specjalistów z wielu dziedzin elektroenergetyki. Był autorem wielu publikacji naukowych i podręczników akademickich; współuczestniczył w realizacji licznych prac naukowych i naukowo-badawczych.

Profesor Winkler przeszedł formalnie na emeryturę 1 października 2003 roku, ale nadal utrzymywał ścisły kontakt ze środowiskiem akademickim, uczestnicząc aktywnie w działalności naukowej i społecznej, brał także udział w pracach Krajowej Rady Katolików Świeckich przy Episkopacie Polski.

Od listopada 1997 r. do grudnia roku 2000 pełnił funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej ds. Integracji Europejskiej i Współpracy z Zagranicą w rządzie prof. Jerzego Buzka, zajmując się współpracą zagraniczną i integracją europejską. Był członkiem zespołu negocjacyjnego zajmującego się przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, odpowiadając za dwa obszary: nauka i badania oraz młodzież, kształcenie i edukacja, a jego podpis widnieje m.in. na „Deklaracji Bolońskiej”. Od grudnia 2000 r. do października 2001 r. pełnił funkcję Wojewody Śląskiego.

Prof. Wilibald Winkler otrzymał za swą działalność zawodową i społeczną wiele odznaczeń i wyróżnień, między innymi: doktorat Honoris Causa Uniwersytetu Technicznego w Mariupolu (Ukraina), Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Medal Politechniki Śląskiej, Medal „Georgius Agricola” Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie, Medal „Kalos Kagathos”, tytuł honorowego profesora Politechniki Wrocławskiej, oraz prestiżową nagrodę Metropolity Górnośląskiego „Lux ex Silesia”.

Profesor Wilibald Winkler zmarł 31 października 2010 roku; został pochowany na cmentarzu przy parafii pod wezwaniem Św. Andrzeja w Zabrze. W dniu 3 listopada 2010 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odznaczył pośmiertnie prof. Winklera Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W dniu 8 listopada 2010 r. Rada miasta Zabrze przyjęła uchwałę w sprawie nadania imienia prof. Wilibalda Winklera niedawno oddanej do użytku ulicy łączącej ul. de Gaulle'a z ul. Makoszowską w Zabrze.

Prof. Winkler był wyjątkowym człowiekiem – prawomyslnym, uczciwym, pracowitym, kompetentnym, rzeczowym, systematycznym, wymagającym przede wszystkim od siebie, ale również od współpracowników i studentów, skromnym, i tak można by wymieniać jeszcze wiele Jego zalet. To nie górnołotne określenie, kiedy powie się, że był prawdziwym patriotą ziemi śląskiej i naszej Ojczyzny.

Warto przytoczyć kilka Jego wypowiedzi z wywiadów i uroczystości akademickich:

„Jestem zabraninim z dziada pradziada. Nie licząc wielu pobytów naukowych za granicą nigdy stąd nie wyjeżdżałem. Nigdy nie myślałem o wyjeździe na stałe. Co więcej, gdy wracam z wojaży serce bije mi mocniej. Wracam do siebie (...) Pochodzę z rodziny robotniczej, gdzie nie było w tradycji marzenia o karierze naukowej. Nie było nawet pewne, że zrobię maturę. W 1950 roku rozwiązano w Zabrze gimnazjum żeńskie oraz II gimnazjum, do którego chodziłem. Uczniów miano rozparcelować do szkół o profilu zawodowym. Mnie z grupą kolegów skierowano do szkoły górniczej. Pan dyrektor zwracając się do mnie stwierdził: „Ty, mały, nadajesz się do pracy w niskich pokładach”. Wcale mi się to nie uśmiechało. Z niemałym trudem odebrałem papiery i podjąłem naukę w liceum elektrycznym. Wtedy oczywiście nie myślałem o pracy naukowej. Interesowała mnie języki, pociągała filologia, choć nie były to zamiary w pełni skonkretyzowane. Życie potoczyło się jednak inaczej. Po maturze rozpocząłem pracę w „Elektrowni Zabrze”, a po wojsku i ważnym dla mnie epizodzie sportowym wróciłem do energetyki. Pewnego razu zjawiała się u nas trójka praktykantów – dwie dziewczyny i chłopak z politechniki. Jedną z tych dziewczyn była moja obecna żona. Nie chciałem być od niej gorszy, zresztą bardzo mi pomogła. Rozpocząłem studia, a dalej to już poszło (...)”.

„Stanowimy wspólnotę akademicką, w której nie powinno być podziału na „my - nauczyciele akademicki - i „oni” - studenci. Szacunek i wzajemne zaufanie zdobywa się u młodzieży nie przez stawianie sztucznych barier, a przez solidne przekazanie wiedzy, wynikającej z nieprzerwanego doskonalenia naszych umiejętności (...) Zwracam się z apelem do naszych młodszych kolegów, którzy nas niebawem zastąpią, aby dzieło rozpoczęte 50 lat temu kontynuowali, dla dobra naszej Alma Mater, naszej Ziemi Śląskiej i naszej Ojczyzny. (...) Wiem, że różne były motywy podjęcia studiów u nas, nie zawsze chodziło o zrealizowanie swoich marzeń. Życzę Wam przeto, abyście podjęte studia ukończyli w dobrym stylu, żebyście tego darowanego Wam czasu nie zmarnowali i byście kiedyś, po latach, mogli powiedzieć: Politechnika Śląska dała nam takie przygotowanie do życia w swoim zawodzie, że nie muszą się wstydzić przed kolegami z tej samej dziedziny z innych krajów. A jako zachętę i jednocześnie prze-

strogę na teraz i na lata studiów podaję mądre słowa Clausa Mollera: „W każdym człowieku jest niezgłębione bogactwo talentu, który niestety tylko niewielu potrafi wyeksploatować do końca – gdyż albo go nie poznajemy, albo nie mamy wiedzy, jak go rozwinąć”. Korzystajcie z szansy, jaką Wam dano, traktujcie studia poważnie z myślą o Waszej przyszłości, która będzie również naszą przyszłością (...) Zarówno nauczyciele akademicki jak i studenci powinni traktować swoje obowiązki zgodnie z zasadą, głoszoną przez słynnego uczonego Louis Pasteura, który na trzy lata przed śmiercią powiedział na Sorbonie: „Nie pozwólcie zapanować nad sobą sceptycyzmowi, nie zniechęcajcie się smutnymi chwilami, które musi przeżywać każdy człowiek. Pytajcie się samych siebie: co uczyniłem dla mojej wiedzy? A kiedy już w tej dziedzinie pójdziecie naprzód, pytajcie się: co uczyniłem dla mojej Ojczyzny? Aż wreszcie przyjdzie czas, gdy ku wielkiej Waszej radości będziecie mogli powiedzieć, że uczyniliście coś dla postępu i dobra całej ludzkości”.

Cytując z kolei papieża Jana Pawła II stwierdził: „te dwie wypowiedzi, które pozwolę sobie zacytować, w sposób zwięzły oddają sens naszego działania w świecie nauki i nauczania. (...) Wyższa uczelnia jest swoistym warsztatem pracy. Może na pierwsze wejście rzuca się w oczy praca dydaktyczna. Przy głębszym jednak poznaniu staje się jasne, że „prawdziwą wodą życia”, ożywiająca nauczanie, jest praca naukowa o charakterze twórczo-badawczym. Uprawianie nauki i właściwe jej metody stanowią podstawową niejako formę istnienia i działania wyższej uczelni. Z niej wyrastają wszelkie inne, a więc zarówno przekazywanie zdobytych wiadomości szerokim rzeszom studentom, jak też formowanie nowych pracowników nauki. (...) Być członkiem społeczności uniwersyteckiej zobowiązuje! Trzeba, aby środowiska akademickie odzyskały swój tradycyjny autorytet moralny, aby stawały się na nowo sumieniem narodu, dając przykład cnót obywatelskich i patriotycznych (...)”.

Profesor Wilibald Winkler był prawdziwym „Światłem ze Śląska”, promieniującym na kraj i poza jego granice. Dziękujemy Tobie Profesorze za wszystko dobro, które uczyniłeś z myślą o Politechnice Śląskiej i jej społeczności akademickiej, ziemi śląskiej i naszej Ojczyźnie.

Grono przyjaciół



Profesor Wilibald Winkler wśród najbliższych współpracowników